

Ludzie tacy dziwni są – Halina Frąckowiak

Powiedz mi, że śnimy
Gdy odleci sen
Może pomyślimy:
Kto z nas na zakręcie zgubił się?
I gdzie teraz jest?
Powiedz, że kochamy
Do utraty tchu
Nasze cztery ściany
Czyste, choć już wiedzą, co to brud
Lekki, tani miód
Ludzie tacy dziwni są
Gdy im dobrze jest
Muszą szybko popsuć coś
Aby martwić się
Gdy do celu jeden krok
Chcą do tyłu iść
Ludzie tacy dziwni są
I nie zmieni tego chyba już nikt
Powiedz, że nie trzeba
Gestów ani słów
Ścieżkę aż do nieba
Wydeptali inni dawno już
Szkoda naszych nóg
Ludzie tacy dziwni są
Gdy im dobrze jest
Muszą szybko popsuć coś
Aby martwić się
Gdy do celu jeden krok
Chcą do tyłu iść
Ludzie tacy dziwni są
I nie zmieni tego chyba już nikt
Ludzie tacy dziwni są
Gdy im dobrze jest
Muszą szybko popsuć coś
Aby kłopot mieć
Gdy do szczęścia tylko krok

Chcą do tyłu biec
Ludzie tacy dziwni są
Nie różnimy od nich naprawdę się



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych